

Wielkanoc na Warmiji

Dawniej na Warmii gospodarze przed Wielkanocą przygotowywali wcześniej wszystko, co potrzebne w gospodarstwie, tak by w święta wykonywać tylko niezbędne czynności. Gospodynie myły okna, bielono ściany izby i pnie drzew owocowych. Nie praktykowano święcenia jądła w koszyczku w Wielką Sobotę. Malowano za to jajka, wykorzystując jako barwnik łupiny cebuli, buraki, żdźbła żyta.

Niedzielę Wielkanocną obchodzono bardzo podniosłe, od rezurekcji odprowadzanej o wczesnym poranku. W niektórych wsiach, jak na przykład w Bartągu, na nabożeństwo wzywało ludzi donośne bębnienie. „Już o trzeciej rano wyruszał spod dzwonnicy pochód w formie procesji. Na czele kroczyło kilku chłopców z dzwonekami. Wielki kocioł dźwigało dwóch mężczyzn. Ten prymitywny bęben obciążony był jelenią skórą. Wydawał on bardzo rytmiczny odgłos (...). Co jakiś czas idący na przodzie (...) wołał donośnym głosem: Wstańcie! Pana Boga chwalcie! Bo Pan Chrystus Zmartwychwstał! Echo tego głosu, a przede wszystkim echo bębnienia, dolatywało aż do Jarot, Rusi, Dorotowa i Tomaszkowa.”*

Ponieważ na Warmii wielkanoc poprzedzana była ściśle przestrzegany postem, po rezurekcji żwawo wracano do domów na świąteczne śniadanie. „Na stole pojawiały się potrawy mięsne, jajka, chleb z masłem i twarogiem, ciasto. Gdy zjedzono posiłek, dzieci szukały prezentów, które miał im przynieść zajaczek.”**

Powszechny był też zwyczaj chodzenia po smaganiu. „Zbiera się młodzież wiejska w poniedziałek wielkanocny bardzo rano, zwiedza domy narzeczonych lub znajomych panien, po nogach szpicdrucikami je zacina (...). Podarunek wielkanocny po wielu miejscach miał imię wykupu; młodzież swawolna (...) nie przepuszcza i starszym niekiedy. Gospodarz im się wykupował; zebrane składki służyły na zabawy wieczorne.”***

Z Wielkanocą wiąże się też wiele wróżb. „W dzień Wielkanocy nie można chodzić boso, bo by się wrzodów dostało (Kalinowo), kurom trzeba dawać groch, aby się dobrze niosły (Użranki), a jak gospodyni chce, aby się jej dobrze kury niosły, musi usiąść gołą d… na męskiej czapce.”****

Bibliografia:

* Jan Chłosta, Doroczne zwyczaje i obrzędy na Warmii, Olsztyn 2009

** Stanisław Achremczyk, Warmia, LITTERA, Olsztyn 2011

*** Oskar Kolberg, Mazury Pruskie, za: Kurier Warszawski 1827 nr 104

**** Anna Szyfer, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków

Zdjęcia: Jolanta Kolinko

Drukuj